

Turnieje ITF. Tytuły Kubki i Lincer, finał Szajrycha

maciej · 1 grudnia, 2024



Dobre występy Biało-Czerwonych w imprezach ITF. Po tytuł mistrzowski w grze pojedynczej sięgnęła Olivia Lincer, a w grze podwójnej Martyna Kubka, w parze ze Szwedką Lisą Zaar. Finał gry podwójnej przegrała polsko-austriacka para Jasza Szajrych/Gregor Ramskogler.

Zwycięstwo w Santo Domingo

W grze pojedynczej zdecydowanie najlepiej zaprezentowała się podczas turnieju ITF W35 Santo Domingo 6 na twardej nawierzchni na Dominikanie Olivia Lincer (527. WTA), która sięgnęła po zmagający sukces, triumfując w niedzielę 1 grudnia 2024 w całych zawodach, po finałowym zwycięstwie 7:6 (9), 3:6, 6:3 z dużo wyżej notowaną w światowym rankingu, najwyżej rozstawioną w imprezie Hiszpanką Carolotą Martinez Cirez (230 WTA)!



Finał miał niesamowity przebieg. W secie otwarcia dużo niżej notowana w światowym rankingu Polka z przewagą dwóch breaków wygrywała 3:0, ale po trzech następnych gemach było już 3:3. W dalszej fazie seta przegrywając 4:5 Olivia Lincer pewnie wygranym własnym gemem serwisowym przedłużyła rywalizację, a za kilka minut to ona – prowadząc 6:5 – serwowała po zwycięstwo w secie. Tej szansy polska tenisistka, która 17 grudnia skończy 20 lat nie wykorzystała, więc o wyniku decydował tie-break. W rozstrzygającej rozgrywce, w której na 20 akcji, aż 11 wygrały tenisistki odbierające serwis Polka od początku przegrywała. Olivia Lincer w sumie obroniła trzy piłki setowe, następnie sama nie wykorzystała dwóch setboli, by przy trzecim zdobyć kluczowe mini przełamanie i zwyciężyć w trwającym 1,5 godziny secie otwarcia 7:6 (9).

W drugiej odsłonie meczu Polka natychmiast odpowiadała re-breakiem po stracie podania w gemach pierwszym i trzecim, ale raz jeszcze nie utrzymała serwisu w gemie piątym odpowiedzieć nie zdołała. Co więcej, mimo okazji na break z obu stron, to Hiszpanka, na koniec seta, zdobyła jeszcze czwarte w tej odsłonie finału przełamanie serwisu Polki, wygrywając drugi set po godzinie i 10 minutach 6:3, więc o zdobyciu tytułu decydował set trzeci.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

W rozstrzygającej partii również trwała na korce bardzo zacięta rywalizacja. Doszło do aż sześciu breaków, ale co najistotniejsze skuteczniejsza okazała się Polka, która zdobyła cztery z sześciu breaków w decydującym secie wygrywając 6:3 i po pokonaniu Caroloty Martinez Cirez sięgnęła po tytuł! Bardzo długi finał trwał aż trzy godziny, 28 minut.



Olivia Lincer. Fot. Archiwum prywatne O. Lincer

Olivia Lincer była rozstawiona w turnieju z numerem 16. W pierwszej rundzie miała wolny los, w kolejnych, w drodze do niedzielnego finału pokonała Kolumbijkę Marię Camilę Torres Murcię (1044 WTA) 6:3, 6:1, Rosjankę

Ekaterinę Khayrutdinową (962 WTA) 3:6, 6:1, 11:9, Amerykankę Haley Giavarą (477 WTA,) 3:6, 6:3, 6:1, a w półfinale po odwróceniu przebiegu meczu 3:6, 6:4, 6:3 klasyfikowaną w przeszłości (osiem lat temu) na 60. miejscu w rankingu światowym – rozstawioną z numerem dziewiątym 35-letnią Turczynką Caglą Buyukakcay (426 WTA).

W imprezie występowały również inne Polki. Do drugiej rundy dotarła Stefania Rogozińska Dzik (935. WTA), która na początek wygrała 4:6, 7:5, 10:6, z Amerykanką Lilian Poling (899 WTA) ,ale w następnej rundzie nie sprostała Martinez Cirez przegrywając z późniejszą finalistką 4:6, 6:7 (4).

Sz szczególnie ma czego żałować 16-letnia Karolina Lincer, która otrzymała od organizatorów dziką kartę, przegrywając w pierwszej rundzie 5:7, 6:4, 8:10 z Kubanką Roxaną Valdez (br, WC) choć w super tie-breaku prowadziła 8:5. W przypadku zwycięstwa młoda Polka miałaby już zdobyte punkty w trzech turniejach ITF i zadebiutowałaby w rankingu WTA. Na razie się to jednak nie stanie.



W pierwszej rundzie odpadła również Zuzanna Pawlikowska (660. WTA), która przegrała 6:7 (9), 4:6 z Amerykanką Sarą Daavetillą (564. WTA) .

Natomiast w kwalifikacji, po porażce 6:3, 2:6, 8:10 z Amerykanką Paolą Lopez (1175. WTA) nie przebrnęła Malwina Rowińska.

Dodajmy jeszcze, że w deblu siostry Lincer odpadły w pierwszej rundzie, przegrywając 6:3, 3:6, 4-10 z najwyższej rozstawionym duetem amerykańsko-japońskim Haley Giavara/Hiroko Kuvata.

21. tytuł Polki w grze podwójnej

W grze podwójnej z 21. w karierze tytułu w imprezie ITF mogła się cieszyć Martyna Kubka, która w parze ze Szwedką Lisą Zaar triumfowała w halowych zawodach ITF W50 w Selva di Val Gardena we Włoszech.



Martyna Kubka i Lisą Zaar. Fot. Archiwum prywatne M. Kubka

Polka i Szwedka były najwyżej rozstawione i z roli faworytek wywiązały się świetnie. W pierwszej rundzie miały wolny los, w ćwierćfinale pokonały 6:1, 6:2 Chorwatki Tenę Lukas i Ivę Primorac, z półfinale zwyciężyły 6:3, 6:2 rozstawione z czwórką Włoszki Samirę De Stefano i Federikę Urgesi, a w finale wygrały 6:3, 6:0 z parą niemiecko-serbską Carolina Kuhl/Mia Rustić.

W singlu w turnieju ITF Women Val Gardena Sudtirol Raiddeisen (korty twarde w hali, 40 tys. \$ w puli nagród) z Polek występowały Martyna Kubka (398. WTA) oraz Urszula Radwańska (520. WTA). Kubka na początek wygrała z Maltanką Francescą Curmi (376 WTA) 2:6, 6:2, 6:2, ale w 1/8 finału uległa 1:6, 3:6 turniejowej dwójce, Chorwatce Lei Bosković (201.WTA). Urszula Radwańska już w pierwszej rundzie przegrała 3:6, 3:6 z turniejową ósemką, z Brytyjką Amarni Banks (251. WTA).

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)

moderna
Superior living

Finał Jaszy Szajrycha

W finale gry podwójnej wystąpił także Jasza Szajrych. W turnieju ITF M15 w stolicy Angoli Luandzie polsko-austriacki duet Jasza Szajrych/Gregor Ramskogler był rozstawiony z dwójką. W drodze do finału Po/lak i Austriak uporali się z Australijczykiem Lawrence Bataljinem i Włochem Tomasso Scholdem wygrywając 6:0, 6:3, pokonali

7:6 (1), 7:5 parę hindusko-brytyjską Parth Aggarwal/Daniel Vishnick oraz 6:3, 6:4 duet niemiecko-czeski Yannik Kelm/Patrik Opluštil, dopiero w meczu o tytuł przegrywając 1:6, 1:6 z rozstawioną n numerem pierwszym parą Łotewsko-niemiecką Robert Strombachs/Kai Wehnelt. Tym samym Jasza Szajrych nie zdobył czwartego w sezonie 2024 deblowego tytułu w imprezie ITF.



Jasza Szajrych Fot. Pekao Szczecin Open

Dodać można, że w półfinale, meczu z późniejszymi triumfatorami nie rozegrała polsko- hinduska para Alan Bojarski/Aryan Lakshman.

Dodać też należy, że Jasza Szajrych rozstawiony z numerem czwartym i Gregor Ramskogler, turniejowa szóstka, zmierzyli się ze sobą w ćwierćfinale gry pojedynczej. Przy wyniku 6:3, 6:6 (1:5) Polak skreczował. W Grze pojedynczej zwyciężył ostatecznie najwyżej rozstawiony Robert Strombachs, w finale wygrywając 6:2, 6:3 z rozstawionym z dwójką pogromcą Alana Bojarskiego w ćwierćfinale, Czechem Dominikiem Palanem. Tym samym Robert Stambachs zakończył turniej w Luandzie w podwójnej koronie.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/turnieje-itf-tytul-kubki-i-lincer-final-szajrycha/>